

Marek Stus

Ewolucja zasad dziedziczenia ustawowego w prawie polskim (1918-1964) – cz. I

I. Wprowadzenie

Normy prawa spadkowego, a wśród nich dotyczące dziedziczenia ustawowego, stanowią niewątpliwie istotny element współczesnego porządku prawnego. Pozwalają bowiem rozstrzygnąć los majątku pozostawionego przez zmarłego człowieka. Podstawową instytucją prawa spadkowego, realizującą jego funkcje prawne i społeczne, jest dziedziczenie. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c., polega ono na przejściu spadku po zmarłej osobie fizycznej (spadkodawcy) na jedną lub więcej osób fizycznych albo prawnych, które zostały powołane do dziedziczenia (spadkobiercy). Prawo polskie przewiduje możliwość dziedziczenia na podstawie testamentu (art. 941 k.c.) lub według zasad określonych przepisami kodeksu cywilnego (art. 931-940 k.c.). Na ich podstawie do spadku powołane są dzieci spadkodawcy i ich zstępni, pozostały przy życiu małżonek, rodzice oraz jego rodzeństwo wraz z potomstwem (art. 931-935 k.c.). W szerokim zakresie przyznano także prawa spadkowe przysposobionemu i przysposabiającemu (art. 936 k.c.). W ostatniej kolejności dziedziczy gmina lub Skarb Państwa.

Obowiązujące obecnie przepisy prawa spadkowego powstały w toku długoletniego procesu unifikacji i kodyfikacji prawa prywatnego. Jego początek sięga czasów przedwojennych i jest związany z działaniem powołanej na mocy ustawy z dnia 3 VI 1919 r. Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej¹, której jednym z priorytetowych zadań było stworzenie jednolitych zasad prawa spadkowego, które zastąpiłyby skomplikowane przepisy dotychczas obowiązujące na ziemiach polskich. Temu, że sprawa jest pilna dał wyraz prezydent Komisji, Franciszek Ksawery Fierich, stwierdzając, że: „[p]rawo spadkowe woła o kodyfikację ze wszystkich względów, ujawniających się z wielką siłą w dokonywającej się przemianie socjalnej”². Referentami projektów prawa spadkowego zostali kolejno: warszawski adwokat Henryk Konic oraz profesorowie: Stanisław Wróblewski i Kazimierz Przybyłowski³. W toku prac napotkali na szereg trudnych do przezwyciężenia problemów, takich jak konieczność uwzględnienia różnych praktyk spadkowych, brak jasno określonych zasad przyszłego prawa rzeczowego i rodzinnego czy wreszcie potrzebę dostosowania zasad dziedziczenia do zachodzących dynamicznie przemian społecznych. Wskazane okoliczności wpłynęły na opóźnienie prac Komisji i w konsekwencji nie udało się jej opracować do 1939 r. całościowego projektu obejmującego zasady dziedziczenia. Referenci przedstawili natomiast ogólny zarys przyszłego prawa spadkowego oraz projekty częściowe, zawierające regulację tylko wybranych instytucji. Zasad dziedziczenia ustawowego dotyczyły w szczególności referaty przygotowane w 1920 r. przez H. Konica i S. Wróblewskiego⁴ oraz założenia ogólne projektu K. Przybyłowskiego z 1939 r.⁵ Zadanie postawione przed Komisją zrealizowano już bez jej udziału dopiero po wojnie, kiedy 8 X 1946 r. przyjęty został dekret – Prawo spadkowe (z mocą obowiązująca od 1 I 1947 r.)⁶. W toku podjętych

wkrótce potem prac kodyfikacyjnych opracowano aktualnie obowiązujący kodeks cywilny z dnia 23 IV 1964 r.⁷

Interesującym zagadnieniem zarówno z prawnohistorycznego, jak i cywilistycznego punktu widzenia jest ewolucja zasad dziedziczenia ustawowego w toku wspomnianego procesu. Zasady te stanowią niewątpliwie jeden z podstawowych wyznaczników ogólnego modelu spadkobrania, przyjętego na gruncie określonego systemu prawnego. Analiza przebiegu procesu unifikacji i kodyfikacji polskiego prawa spadkowego wskazuje wyraźnie na cechy charakterystyczne dla tej dziedziny prawa, która rzadko rozwija się w drodze nagłych i radykalnych zmian. Dziedziczenie, stanowiące część porządku normatywnego opartego na fundamentalnych zasadach sprawiedliwości, moralności i określonej koncepcji rodziny, przechodzi raczej powolny proces ewolucyjny, powiązany ściśle z przemianami w życiu społecznym⁸. Prawo spadkowe, inaczej niż przykładowo stosunki obligacyjne, w mniejszym stopniu reaguje też na zmiany gospodarcze. Pozwoliło to twórcom polskich rozwiązań w zakresie zasad dziedziczenia ustawowego wykorzystać, z jednej strony, dotychczasowy dorobek prawny, a z drugiej, wprowadzić nowoczesne rozwiązania odpowiadające aktualnym tendencjom rozwojowym prawa rodzinnego i spadkowego. Sięgano nie tylko do najlepszych ówczesnych wzorców, ale stworzono również wiele rozwiązań nowatorskich i całkowicie oryginalnych. Powolna adaptacja prawa spadkowego do aktualnych warunków społeczno-ekonomicznych pozwoliła także uniknąć zbyt inżynieringu ustawodawcy socjalistycznego w ukształtowanie jego instytucji i stała się przez to gwarantem trwałości przyjętych rozwiązań.

Niniejszy artykuł ma w swym założeniu ukazać, jak przebiegał – w oparciu o dostępne projekty i obowiązujące przepisy prawa spadkowego – proces kształtowania się aktualnego kręgu spadkobierców ustawowych⁹. Analiza poszczególnych rozwiązań zostanie zaprezentowana w dwóch częściach. Niniejsza dotyczy dziedziczenia krewnych spadkodawcy oraz osób związanych z nim stosunkiem przysposobienia, a druga ewolucji praw spadkowych w przypadku pozostałego przy życiu małżonka oraz gminy i państwa.

II. Dziedziczenie krewnych spadkodawcy

1. Dziedziczenie zstępnych pochodzących z małżeństwa oraz innych krewnych

W 1918 r. w dziedzinie prawa spadkowego funkcjonowały na ziemiach polskich cztery różne systemy prawne. Na obszarze byłego Królestwa Polskiego obowiązywał kodeks cywilny francuski z 1804 r.¹⁰, uzupełniony przepisami kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. oraz innych aktów prawnych. Z kolei na Ziemiach Wschodnich, włączonych w okresie zaborów bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego, w mocy pozostawały przepisy tomu X części 1 rosyjskiego Zводу Praw (1832-1835)¹¹. W Galicji funkcjonował austriacki kodeks cywilny z 1811 r.¹², którego przepisy w zakresie prawa spadkowego zostały zmodyfikowane przez tzw. nowele częściowe z 1914 i 1916 r.¹³ Obowiązywał on także na obszarze Spiszu i Orawy, gdzie w 1922 r. zastąpił ustawodawstwo węgierskie. Zasady dziedziczenia w województwach: pomorskim, poznańskim i śląskim regulował natomiast kodeks cywilny niemiecki z 1896 r.¹⁴ Utrzymanie w mocy przepisów prawa spadkowego, obowiązującego w poszczególnych częściach kraju, szło w parze z częściowym modyfikowaniem poszczególnych instytucji przy okazji wprowadzania przepisów szczególnych¹⁵.

Wskazane kodeksy stały na gruncie bardzo szeroko zakreślonego kręgu spadkobierców ustawowych. Kodeks niemiecki (Bürgerliches Gesetzbuch, dalej: BGB) nie przewidywał żadnych ograniczeń w

przedmiocie powoływania krewnych do dziedziczenia. Do spadku mogły dochodzić osoby spokrewnione ze spadkodawcą nawet w najdalszym stopniu¹⁶. Prawo rosyjskie również opierało dziedziczenie beztestamentowe na zasadzie pokrewieństwa, bez względu na jego stopień (art. 1111). Kodeks francuski ograniczał w art. 755 dziedziczenie krewnych do dwunastego stopnia¹⁷. System austriacki przechodził natomiast ewolucję w kierunku uszczuplenia kręgu spadkobierców powoływanych z ustawy. Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (dalej: ABGB) w pierwotnym brzemieniu w § 751 przewidywał wyłączenie od spadkobrania członków rodziny należących do dalszej niż szósta linia pochodzenia ślubnego (Linie der ehelichen Verwandtschaft). Nowela z 1914 r. zmieniła odpowiednie przepisy kodeksu, ograniczając prawo dziedziczenia do czwartej linii.

Kodeksy obowiązujące na ziemiach polskich przewidywały dwa różne modele dziedziczenia ustawowego. Prawo francuskie opierało się na systemie linearnym (la fente), charakteryzującym się podziałem spadku na dwie równe części w razie jego dziedziczenia przez wstępnych spadkodawcy lub jego krewnych bocznych. Stosownie do art. 733 CC majątek spadkowy dzielono w takim przypadku po połowie między krewnych linii ojczyściej i macierzystej, a następnie przypadał w równych częściach wszystkim powołanym do spadkobrania, niezależnie od ich ilości. Krewni bliższego stopnia wyłączały przy tym dalszych. Pozostałe ustawy cywilne przewidywały system parantelowy (Parantelsystem). W tym przypadku ogół krewnych dochodzących do spadku z ustawy dzielono na rzędy (parantele), które stanowiły koło osób pochodzących od wspólnego przodka, łącznie z nim¹⁸. ABGB dzielił w § 731 potencjalnych spadkobierców, jak już wspomniano, na cztery grupy, tj. zstępnych zmarłego (I), jego rodziców i ich potomków (II), dziadków wraz z rodzeństwem rodziców i ich zstępnych (III) oraz pradiadków (IV)¹⁹. Dzieci spadkodawcy dziedziczyły majątek w równych częściach (§ 732), a w ramach pozostałych paranteli spadek dzielono zasadniczo wedle szczepów – po połowie dla ojca lub dalszego wstępnego (bądź ich potomstwa) oraz odpowiednio matki i jej zstępnych. Analogiczny podział występował na gruncie BGB, z tym że liczba stopni krewnych (Ordnungen) uprawnionych do dziedziczenia pozostawała nieograniczona (§ 1929). Kodeks niemiecki przewidywał też, począwszy od czwartego rzędu krewnych, pewne uproszczenie zasad dziedziczenia²⁰. Rosyjski Zwód Praw powoływał do dziedziczenia krewnych wedle linii, w obrębie których o dojściu do spadku decydował stopień pokrewieństwa ze zmarłym²¹. Bliżsi krewni wykluczali co do zasady dalszych. Pierwszą linię stanowili zstępni spadkodawcy dziedziczący spadek w równych częściach po wydzieleniu części ustawowej na rzecz pozostałego przy życiu małżonka (1121-1128)²². Jeżeli nie było spadkobierców w linii pierwszej, spadek przechodził na krewnych linii bocznych, gdzie podlegał skomplikowanym zasadom dziedziczenia w zależności od rodowego lub nabytego charakteru majątku spadkowego. Prawo rosyjskie nie przewidywało zasadniczo praw spadkowych wstępnego zmarłego. Rodzice (lub dziadowie i dalsi wstępni) mogli otrzymać, stosownie do art. 1141-1142, wyłącznie prawo dożywocia na majątku nabytym przez spadkodawcę, jeżeli do spadku nie dochodzili zstępni w ramach pierwszej linii²³.

Na tle tak skomplikowanego systemu dziedziczenia H. Konic w zasadach projektu z 1920 r. zaproponował uproszczenie systemu spadkobrania ab intestato, w szczególności poprzez ograniczenie stopnia pokrewieństwa krewnych bocznych uprawnionych do spadku. W propozycji referenta warszawskiego odpowiednie zasady projektu uzyskiwały następujące brzmienie: „1. Spadki przechodzą na dzieci i zstępnych zmarłego oraz na jego wstępnych w odpowiednich razach bez ograniczenia stopnia. 2. Krewni w linii bocznej, dalsi niż w czwartym stopniu, ustawowo nie dziedziczą”. Tak skonstruowany model dziedziczenia zabezpieczał byt materialny najbliższym następcom zmarłego, a jednocześnie wykluczał od spadku dalekich krewnych, którzy najczęściej nie

znali osobiście spadkodawcy. Konic słusznie wskazywał, że z ich udziałem „odbywa się nieraz orgia formalna, oparta na chciwości i pożądlivosti bez granic”. Dziedziczenie miało odbywać się w systemie parantelowym. Konceptje referenta warszawskiego były zgodne z kierunkiem rozwoju ówczesnych kodeksów cywilnych. Najdalej idące ograniczenie wprowadził kodeks szwajcarski z 1907 r.²⁴, który zamykał krąg spadkobierców ustawowych na dziadkach spadkodawcy i ich potomkach (art. 460).

Zwolennikiem ograniczenia kręgu spadkobierców ustawowych był również S. Wróblewski. Konieczność wprowadzenia tych zmian była, jego zdaniem, konsekwencją ewolucji charakteru rodziny i osłabnięcia poczucia przynależności rodowej dalekich krewnych. Referent uznał przy tym, że podstawowym kryterium rozstrzygającym o kręgu osób powołanych do dziedziczenia powinien być moralny zakres obowiązków alimentacyjnych pomiędzy krewnymi. Tylko takie osoby, które według ogólnospołecznego przekonania powinny się wspierać materialnie za życia, mogłyby dysponować prawem dziedziczenia po sobie. S. Wróblewski zdawał sobie sprawę z trudności, jakie niesie za sobą tak określony punkt odniesienia dla jednej z podstawowych zasad konstrukcyjnych prawa spadkowego, dlatego podkreślał wyraźnie, że ustalenie na tej podstawie kręgu spadkobierców ustawowych powinno odbyć się po przeprowadzeniu odpowiednich badań statystycznych opinii publicznej. Sam wyrażał przekonanie o zasadności ograniczenia spadkobrania ustawowego pośród krewnych do zstępnych, rodzeństwa, rodziców i ewentualnie dalszych wstępnych spadkodawcy. Proponował zatem ograniczenie dalej idące niż H. Konic. S. Wróblewski przewidywał też zróżnicowanie położenia prawnospadkowego rodzeństwa przyrodniego i rodzonoego²⁵. Od otrzymania spadku nie zostało wykluczone potomstwo rodzeństwa i rodziców. Dziadkowie dochodziliby natomiast do dziedziczenia w przypadku przedwczesnej śmierci rodziców spadkodawcy, ale tylko w braku jego rodzeństwa.

Najdalej idące ograniczenie zaproponował K. Przybyłowski²⁶. Przewidział trzy klasy dziedziczenia w systemie parantelowym, tj. pierwszą złożoną ze zstępnych zmarłego bez ograniczenia, drugą z rodzicami oraz rodzeństwem wraz z jego potomstwem i trzecią, w której do spadku dochodziliby wyłącznie dziadkowie spadkodawcy. Propozycje te nie uzyskały jednak pełnej akceptacji i w efekcie zdecydowano się rozszerzyć trzecią klasę poprzez dodanie do niej także zstępnych dziadków zmarłego.

Przegląd propozycji referentów Komisji Kodyfikacyjnej wskazuje na wyraźnie obecną w ich pracach tendencję do upraszczania systemu spadkobrania, w szczególności poprzez ograniczanie kręgu osób powoływanych do dziedziczenia z ustawy. Trudno zdecydować się jednak na kompleksową ocenę tych koncepcji, w szczególności, że we wszystkich przypadkach znamy jedynie ogólne założenia proponowanych mechanizmów dziedziczenia, które miały dopiero stać się podstawą do opracowania konkretnych przepisów. Referenci nie uwzględnili też wszystkich aspektów dziedziczenia ab intestato. Przykładowo, nie dotyczyli w ogóle problemu stosunków prawnospadkowych pomiędzy przysposabiającymi i przysposobionymi. Projekty międzywojenne stały się natomiast znakomitym punktem wyjścia do dalszych prac legislacyjnych nad prawem zunifikowanym.

Powojenny projekt dekretu spadkowego przewidywał, w myśl zasad K. Przybyłowskiego, dziedziczenie w trzech parantelach. Ostatnimi krewnymi powołanymi z ustawy byli zatem dziadkowie spadkodawcy. W uzasadnieniu wskazywano na konieczność oparcia kręgu spadkobierców ustawowych o bliskie więzy pokrewieństwa i wyłączenie osób, które najczęściej nie miały nic

wspólnego ze spadkodawcą za jego życia²⁷. W drugiej parantele obowiązywała zasada odsunięcia od spadku dalej spokrewnionych osób przez bliższych krewnych. W pierwszej kolejności dziedziczyli więc rodzice, a dopiero w braku jednego z nich lub obojga, do spadku dochodziło rodzeństwo spadkodawcy lub jego potomstwo. W dyskusji nad tymi rozwiązaniami pojawiły się głosy postulujące zarówno rozszerzenie, jak i ograniczenie kręgu spadkobierców²⁸. Ostatecznie dekret z 1946 r. przyjął powyższe zasady z pewnymi modyfikacjami, wprowadzonymi w kolejnych redakcjach projektu.

Dziedziczenie ustawowe regulował rozdział II dekretu (art. 16-28). Przede wszystkim wyłączono istnienie trzeciej parantele, ograniczając krąg spadkobierców do zstępnych, rodziców i rodzeństwa. Zgodnie z art. 17 § 1 pr. spadk., jeżeli dziecko spadkodawcy nie żyło w chwili otwarcia spadku, część, jaka by mu przypadła, przechodziła na jego dzieci w częściach równych. Na tych samych zasadach mogli dziedziczyć zstępni rodzeństwa (art. 19 pr. spadk.). Krewni dochodzący do spadku w drugiej grupie, tj. rodzice i rodzeństwo spadkodawcy, mogli – inaczej niż w projekcie – dziedziczyć w zbiegu ze sobą. Stosownie do art. 18 § 2 pr. spadk., w przypadku konkurencji z rodzeństwem, każdy z rodziców otrzymywał 1/4 spadku przypadającego krewnym spadkodawcy, a pozostała część podlegała równemu podziałowi między dziedziczące rodzeństwo. Udział rodziców był zatem zawsze stały, natomiast część majątku spadkowego przypadająca rodzeństwu zależała od jego ilości oraz od tego, czy dziedziczyło w zbiegu z obojgiem rodziców, czy tylko jednym z nich. Konsekwencją takiego rozwiązania był art. 18 § 3 pr. spadk., przewidujący powołanie do całości spadku rodziców bądź rodzeństwa, gdy chwili otwarcia spadku dożyli tylko jedni z nich. Warto zwrócić przy tym uwagę, że dekret nie różnicował statusu rodzeństwa przyrodniego i rodzzonego spadkodawcy.

Jednym z najistotniejszych rozwiązań przyjętych na gruncie prawa zunifikowanego było wyłączenie z kręgu spadkobierców ustawowych dziadków spadkodawcy. Nie znamy, niestety, szczegółowego uzasadnienia tej decyzji, ale można przypuszczać, że uwzględniono liczne głosy krytyczne recenzentów projektu, domagających się ograniczenia spadkobrania ustawowego właśnie w tym kierunku. W miejsce praw spadkowych dziadków, wynikających z dotychczas obowiązujących kodeksów dzielnicowych, wprowadzono uprawnienie do żądania dostarczenia im środków utrzymania. Zakres tego roszczenia był jednak ograniczony i dotyczył jedynie sytuacji, gdy do całego spadku powołany był małżonek spadkodawcy (art. 23 § 1 pr. spadk.), gmina lub Skarb Państwa (art. 28 pr. spadk.)²⁹. Na tym tle pojawia się pytanie o charakter prawny roszczenia dziadków. W szczególności chodzi o to, czy stanowiło ono wyłącznie przejaw obowiązku alimentacyjnego podmiotów wskazanych w ustawie, czy miało charakter surogatu dziedziczenia ustawowego. Ratio legis tej instytucji, wprowadzonej do dekretu w ostatniej chwili w miejsce zwykłego powołania dziadków do spadku z ustawy, przemawia za drugim rozwiązaniem³⁰. Jeśli tak, to dziedziczenie dziadków na podstawie testamentu powinno wyłączać równoczesne korzystanie przez nich z dobrodziejstw art. 23 i 28 pr. spadk. Dziadkowie mogli skorzystać z przedmiotowych uprawnień tylko w razie pozostawania w niedostatku. Osoby obciążone obowiązkiem względem nich zobowiązane były do dostarczania środków utrzymania w zakresie zapobiegającym niedostatkowi, a więc przede wszystkim przy uwzględnieniu faktycznych potrzeb uprawnionych³¹. Artykuł 23 § 2 pr. spadk. zawierał konstrukcję *facultas alternativa*, pozwalającą na zwolnienie się od obowiązku dostarczenia dziadkom spadkodawcy środków utrzymania przez zapłatę im 1/4 wartości czystego spadku.

Rozwiązania wypracowane na gruncie dekretu z 1946 r. stały się podstawą do dalszych prac kodyfikacyjnych w dziedzinie prawa spadkowego. Pierwszy z projektów nowego kodeksu cywilnego (1954 r.) zmodyfikował krąg spadkobierców ustawowych przede wszystkim w kierunku jego

zawężenia w stosunku do prawa dotychczas obowiązującego. Stosownie do art. 765 § 3 projektu, jeżeli nie było innych osób uprawnionych, do spadku dochodzili bracia i siostry spadkodawcy. Analogiczne prawo nie przysługiwało jednak już ich zstępny. W uzasadnieniu do projektu stwierdzono tylko lakonicznie, że „dzieci brata lub siostry nie są zazwyczaj dla spadkodawcy osobami bliskimi”³². Trudno uznać takie rozwiązanie za właściwe. Trzeba zwrócić uwagę, że na gruncie dekretu zstępni rodzeństwa spadkodawcy dochodzili do spadku dopiero wtedy, gdy, po pierwsze, spadkodawca nie miał własnych potomków, a po drugie, gdy nie żyli już jego brat lub siostra (art. 18 § 1, art. 19 pr. spadk.). Przy uwzględnieniu faktu wyłączenia rodzeństwa spadkodawcy z dotychczasowej drugiej grupy krewnych powoływanych z ustawy i przesunięcia ich do trzeciej, dziedziczenie zstępnych rodzeństwa nie stanowiłoby zagrożenia dla interesów spadkowych pozostałych krewnych. Poza tym powołanie brata lub siostry, którzy przeżyli spadkodawcę, z pominięciem potomstwa tych, którym się to nie udało, naruszałoby zasady równości praw spadkowych. W konsekwencji rozwiązanie projektu w tym zakresie zostało skrytykowane przez środowiska prawnicze i w kolejnych redakcjach powrócono do zasad przyjętych w 1946 r.³³ Ostatecznie art. 934 k.c. zachował dziedziczenie ustawowe zstępnych rodzeństwa.

Kwestią dyskusyjną pozostawało na gruncie projektu z 1954 r. również położenie prawnospadkowe rodziców spadkodawcy. Dziedziczyli oni, jak wspomniano, w drugiej grupie, wyprzedzając rodzeństwo zmarłego. Stosownie do art. 766 § 1 projektu, w razie zbiegu kilku osób uprawnionych do spadku, dziedziczenie następowało w częściach równych. Rodzicom nie zapewniono zatem, wzorem art. 18 § 2 pr. spadk., stałego udziału w zbiegu z pozostałymi spadkobiercami. Z odmienną propozycją wystąpił J. Gwiazdomorski³⁴. Nawiązując do pierwszych redakcji projektu dekretu z 1946 r., postulował wprowadzenie zasady dziedziczenia ojca i matki spadkodawcy przed jego rodzeństwem, ale w ramach tego samego kręgu spadkobierców powołanych z ustawy. Rodzice otrzymywali po połowie spadku, a w razie wcześniejszej śmierci jednego z nich w miejsce to wchodziłby jego zstępni. Z kolei w razie ich braku, spadek przypadałby w całości drugiemu z rodziców. Koncepcja ta nie została jednak przyjęta. Projekty z lat 1960-1962 powróciły do rozwiązań obowiązujących pod rządami dekretu spadkowego. Rodzice mogli dziedziczyć w zbiegu z rodzeństwem spadkodawcy i wówczas otrzymywali 1/4 tego, co przypadało łącznie dla wszystkich krewnych zmarłego dochodzących do spadku w tej grupie. Projekty odmiennie rozwiązały jednak problem udziałów spadkowych w razie wcześniejszej śmierci któregoś z nich. Jego część miała przypadać wówczas po połowie drugiemu rodzicowi i rodzeństwu. W takim kształcie zasady te zostały włączone do aktualnego kodeksu cywilnego (art. 933 k.c.).

Nowe przepisy nie zmieniły też zasadniczo położenia prawnospadkowego dziadków. Mimo postulatów doktryny nie włączono ich do kręgu spadkobierców ustawowych³⁵. Kolejne projekty oraz art. 938 k.c. utrzymały natomiast instytucję wykształconą na gruncie dekretu. Poszerzeniu uległ jednak zakres jej zastosowania. Obowiązek dostarczenia dziadkom środków utrzymania nałożono już nie tylko na powołanego do spadku małżonka i państwo, ale na wszystkich dziedziczących, nieobciążonych ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym względem dziadków.

2. Dziedziczenie pozamałżeńskich dzieci spadkodawcy

Na tle zasad dziedziczenia ustawowego krewnych spadkodawcy kilka uwag trzeba poświęcić problemowi położenia prawnospadkowego dzieci nieślubnych. W tej materii wiek XX przyniósł

bowiem rozwiązania nowe, odchodzące od powszechnej dotychczas praktyki upośledzenia ich pozycji cywilnoprawnej. W poszczególnych krajach europejskich pojawiły się propozycje legislacyjne skierowane na poprawę położenia dzieci pozamażeńskich w sferze prawa rodzinnego³⁶. Nowelizacje kodeksów cywilnych, będące wyrazem ich realizacji, dotyczyły na ogół kilku grup przepisów. Przede wszystkim w bardziej korzystny sposób regulowano prawo do poszukiwania stanu przez dzieci pochodzące spoza związków małżeńskich, poszerzono zakres dopuszczalności ich legitymacji oraz katalog przysługujących im praw w stosunku do obojga rodziców. Powolna ewolucja w kierunku zrównania praw potomstwa niezależnie od jego pochodzenia, skutkowałą również zmianami w prawie spadkowym. Ustawodawstwo obowiązujące na ziemiach polskich w 1918 r. było jednak nadal zacofane w zakresie regulacji położenia prawnego potomstwa nieślubnego. Prawo rosyjskie odmawiało pierwotnie takim dzieciom jakichkolwiek praw do spadku zarówno po ojcu, jak i po matce. Nowela z 1906 r. wprowadziła dziedziczenie majątku dorobkowego matki na zasadach analogicznych do potomstwa prawnego, ale dzieci pozamażeńskie w dalszym ciągu nie miały żadnych praw do majątku po ojcu. Nie dziedziczyły również po krewnych rodziców. Kodeks francuski zaliczał je do kategorii spadkobierców nieporządkowych (art. 756 i nast.)³⁷. W praktyce oznaczało to, że dziedziczyły w ograniczonym zakresie tylko wówczas, gdy zostały prawnie uznane na podstawie odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego z 1825 r. Na jego gruncie rozróżniano tzw. naturalne dzieci uprawnione oraz uznane³⁸. Znaczne ograniczenia praw spadkowych dzieci nieślubnych występowały również w prawie austriackim i niemieckim. ABGB w § 754 (w brzmieniu nadanym mu I nowelą) dopuszczał nielegitymowane potomstwo nieślubne do dziedziczenia tylko po matce i jej krewnych. Dzieciom legitymowanym przez następcze małżeństwo rodziców oraz na podstawie tzw. przywileju ustawodawcy przysługiwały natomiast szersze prawa (§ 752-753)³⁹. Podobne regulacje zawierał BGB, który nawet uznanym dzieciom nieślubnym bezwzględnie odmawiał praw do spadku po ojcu i jego rodzinie (§ 1705).

W 1920 r. z propozycją wprowadzenia zasady równouprawnienia dzieci nieślubnych w zakresie prawa do dziedziczenia po obu rodzicach i ich krewnych wystąpił H. Konic. W stosunku do majątku macierzystego miała to być reguła bezwzględna, zaś w stosunku do ojcowskiego realizowana w przypadku uprzedniego uznania pochodzenia dziecka od ojca. Referent wzorował się przede wszystkim na przepisach kodeksu szwajcarskiego (art. 461)⁴⁰. W uzasadnieniu powołał się na sytuację społeczną w kraju, a zwłaszcza wzrastającą liczbę dzieci nieślubnych. Bardziej zachowawcze stanowisko zajmował S. Wróblewski, uznając równouprawnienie dzieci nieślubnych za przedwczesne i nieznaające wystarczającego poparcia w społeczeństwie polskim. Wskazywał więc na konieczność stworzenia rozwiązania pośredniego, które częściowo poprawiłoby położenie prawnośpadkowe dzieci nieślubnych w stosunku do kodeksów wówczas obowiązujących. Propozycja S. Wróblewskiego szła przede wszystkim w kierunku włączenia potomstwa pozamażeńskiego do kręgu spadkobierców matki i jej zstępnych. Wobec ojca prawa tych dzieci miały pozostać nadal bardzo ograniczone. Postulował także, aby wyłączną podstawą nadania praw rodzinnych i spadkowych był dobrowolny akt uznania dziecka przez ojca. Przesłanki tej nie spełniało, jego zdaniem, stwierdzenie ojcostwa w toku procesu sądowego, jeśli pozbawione było cechy dobrowolności. Przewidziana w projekcie instytucja uznania była zbliżona do rozwiązań funkcjonujących na gruncie kodeksów pozaborczych⁴¹. Propozycje S. Wróblewskiego mogłyby prowadzić jednak do nadmiernego zróżnicowania położenia prawnego dzieci nieślubnych uznanych aktem dobrowolnym oraz w inny sposób, w szczególności w drodze sądowego ustalenia ojcostwa. Ostatnia kategoria dzieci byłaby w zasadzie zrównana w zakresie prawa spadkowego z potomstwem w ogóle nieuznanym. Wypada się zatem zgodzić z

głosami ówczesnej doktryny, że rozwiązania postulowane przez referenta krakowskiego w większym stopniu zabezpieczały interesy ojca niż samego dziecka nieślubnego⁴². K. Przybyłowski przyjął koncepcję H. Konica. Trzeba zwrócić uwagę, że była ona również zgodna z założeniami projektu prawa rodzinnego opracowanego przez Stanisława Gołęba w 1934 r.⁴³ Jedną z fundamentalnych zasad na jego gruncie stanowiło równouprawnienie potomstwa małżeńskiego i pozamałżeńskiego (art. 3)⁴⁴. Projekt spotkał się jednak z ostrą krytyką zarówno w samej Komisji, jak i w szerszych kręgach prawniczych⁴⁵. Mimo że nie wszedł w życie, stanowił wraz z projektami prawa spadkowego próbę nowoczesnego rozwiązania jednej z najistotniejszych kwestii ówczesnego prawa rodzinnego.

Prawo powojenne utrzymało zróżnicowanie statusu dzieci pochodzących ze związków małżeńskich i spoza nich. Dekret o prawie rodzinnym z dnia 22 I 1946 r.⁴⁶ tworzył stosunek prawnorodzinny wyłącznie pomiędzy dzieckiem nieślubnym i matką oraz jej krewnymi (art. 51 pr. rodz.). W stosunku do ojca miało jedynie roszczenia alimentacyjne (art. 56 § 1 pr. rodz.). Przepisy przewidywały możliwość uznania dziecka nieślubnego przez ojca (art. 64 i nast. pr. rodz.), w efekcie którego uzyskiwało status potomka pochodzącego z małżeństwa (art. 68 pr. rodz.). Podobny skutek miało uprawnienie takiego dziecka przez małżeństwo jego rodziców (art. 63 pr. rodz.). Wreszcie, jeżeli ojciec nie chciał uznać dziecka, a pozostawał z jego matką w faktycznej wspólności, zbliżonej do małżeńskiej lub postępował z dzieckiem tak, jakby pochodziło z małżeństwa, istniała możliwość wystąpienia do państwowej władzy opiekuńczej z wnioskiem o zrównanie jego statusu ze statusem dziecka ślubnego (art. 69 § 1 pr. rodz.). Analogicznie do przepisów prawa rodzinnego, zróżnicowanie praw potomstwa ślubnego i nieślubnego przewidywał również dekret o prawie spadkowym. Artykuł 20 § 1 pr. spadk. stanowił, że „dziecko pozamałżeńskie, które nie zostało uprawnione, uznane lub zrównane, dziedziczy tylko po samej matce i jej rodzinie”. W przypadku bezpotomnej śmierci takiego dziecka, do spadku dochodziła wyłącznie matka i jej krewni (art. 20 § 2 pr. spadk.). Była to zatem regulacja połowiczna. Ze względu na szerokie ujęcie sposobów uprawnienia dziecka pozamałżeńskiego oraz prawo do dziedziczenia także po krewnych rodziców naturalnych, pozostawała ona najbliższej przedwojennej koncepcji H. Konica.

Zasadnicza zmiana stanu prawnego nastąpiła dopiero po uchwaleniu w 1950 r. kodeksu rodzinnego⁴⁷. Nowe prawo stanęło bowiem po raz pierwszy na gruncie pełnego i bezwarunkowego zrównania statusu dzieci ślubnych i nieślubnych. Wyrazem takiego stanowiska był również art. 67 Konstytucji z 1952 r., przewidujący równość wobec prawa wszystkich obywateli, niezależnie od ich urodzenia i pochodzenia. Artykuł II przepisów wprowadzających wspomniany kodeks wprost znosił wszelkie ograniczenia dotyczące stanowiska prawnego dzieci, „które nie pochodzą od męża matki”. W konsekwencji uchylono więc w całości art. 20 pr. spadk. Powyższe zmiany doprowadziły do ujednoczenia ustawowego porządku dziedziczenia. Dziecko pochodzące od rodziców, którzy nie byli małżeństwem, dochodziło do spadku zarówno po matce, jak i po ojcu oraz ich krewnych na równi z ewentualnym potomstwem ślubnym. Podobnie matka i ojciec oraz ich rodziny mogli dziedziczyć po bezpotomnie zmarłym dziecku pochodzącym spoza małżeństwa. Jedynym warunkiem zrównania statusu prawnosпадkowego dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich na gruncie nowych przepisów było ustalenie ojcostwa⁴⁸. Dziecko, którego ojciec był nieznan, dziedziczyło wyłącznie po matce i jej krewnych.

III. Dziedziczenie stron stosunku przysposobienia

W dotychczasowych rozważaniach pominięte zostały prawnosпадkowe skutki adopcji. Przysposobienie we współczesnym prawie rodzinnym oznacza nawiązanie między przysposabiającym a przysposobionym stosunku prawnorodzinnego, podobnego do stosunku między rodzicami a dzieckiem. Zakres praw i obowiązków stron tego stosunku jest co do zasady taki sam, jak między dzieckiem i jego naturalnymi rodzicami. Jedną z istotnych konsekwencji adopcji są wzajemne uprawnienia majątkowe jej stron. Znajdują swoje odzwierciedlenie także w ukształtowaniu kręgu spadkobierców ustawowych we współczesnym prawie spadkowym. Problematykę dziedziczenia stron stosunku adopcji pominięli całkowicie przedwojenni referenci projektów prawa spadkowego. Wynikało to z ówczesnej sytuacji prawnej. Charakter adopcji w poszczególnych przepisach dzielnicowych był zróżnicowany, a Komisji Kodyfikacyjnej, jak już wspomniano, nie udało się opracować pełnego projektu prawa rodzinnego, pozwalającego na dostosowanie do niego odpowiednich przepisów dotyczących dziedziczenia ustawowego. Problematyką prawnosпадkowych skutków adopcji zajęto się więc dopiero w okresie powojennych prac legislacyjnych.

Istotny wpływ na kształt przepisów dekretu o prawie spadkowym w zakresie dziedziczenia stron stosunku przysposobienia miały rozwiązania przyjęte na gruncie zunifikowanego prawa rodzinnego. Stosownie do art. 77 § 1 pr. rodz., przysposobienie dochodziło do skutku w drodze zatwierdzenia przez władzę opiekuńczą uprzednio złożonych oświadczeń notarialnych. Konstrukcja adopcji nawiązywała zatem wyraźnie do charakteru kontraktowego przysposobienia obowiązującego pod rządami kodeksów dzielnicowych⁴⁹. Strony miały wpływ na określenie niektórych skutków prawnych przysposobienia, co na gruncie prawa spadkowego znalazło swój wyraz w sformułowaniu art. 21 § 1 pr. spadk.: „Jeżeli w akcie przysposobienia nie postanowiono inaczej, przysposobiony dziedziczy po przysposabiającym na równi z jego dzieckiem, nie dziedziczy jednak po jego rodzinie”. Dopuszczalne było więc wyłączenie dziedziczenia ustawowego przysposobionego, ale w ten sam sposób nie można było zmodyfikować zakazu jego dziedziczenia po rodzinie adoptującego. Prawo do dziedziczenia przysposobionego po przysposabiającym rozciągało się także na dzieci przysposobionego pod warunkiem, że w chwili adopcji pozostawały pod jego władzą rodzicielską (art. 82 § 1 i 3 pr. rodz.)⁵⁰. Przysposabiający nie był natomiast spadkobiercą ustawowym przysposobionego.

Artykuł 21 pr. spadk. został znowelizowany w 1950 r. przez usunięcie w nim wzmianki o treści aktu adopcyjnego, co pozostawało w związku z nową regulacją instytucji przysposobienia na gruncie kodeksu rodzinnego. Zniesiono bowiem kontraktowy charakter adopcji. Przysposobienie, jak i jego ustanie mogło nastąpić wyłącznie w drodze orzeczenia władzy opiekuńczej (art. 67 § 1; 70 § 1 k.r.). Strony utraciły możliwość dyspozytywnego kształtowania określonych skutków adopcji, w tym także w zakresie prawa spadkowego⁵¹. Pomiedzy przysposobionym a przysposabiającym powstawał z mocy prawa stosunek prawnorodzinny (art. 64 k.r.), który mimo braku odpowiednika art. 81 § 3 pr. rodz. rozciągał się zasadniczo także na zstępnych przysposobionego⁵².

Na tle nowych rozwiązań powstała konieczność modyfikacji dotychczasowych przepisów prawa spadkowego. Projekt z 1954 r. rozszerzył zakres praw spadkowych stron adopcji w dwóch kierunkach (art. 765). Po pierwsze, włączono wyraźnie do kręgu spadkobierców ustawowych zstępnych przysposobionego, którzy dziedziczyli w razie, gdy ten nie dożył otwarcia spadku. Po drugie, prawa spadkowe uzyskiwał przysposabiający po przysposobionym. Jednocześnie wyłączono możliwość dziedziczenia osoby adoptowanej po krewnych adoptującego (art. 767 § 1). Powołanie do dziedziczenia przysposabiającego stanowiło istotną zmianę w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów w Polsce. Kontraktowy charakter adopcji ukierunkowanej na zapewnienie

korzyści majątkowych jedynie przysposobionemu wykluczał bowiem na gruncie prawa francuskiego, austriackiego i niemieckiego takie dziedziczenie⁵³. Nowy kodeks rodzinny stworzył natomiast instytucję służącą przede wszystkim dobru małoletniego przysposobionego (art. 65 § 1 k.r.). Z drugiej strony, implikowała ona również powstanie stosunków zbliżonych do rodzicielskich między stronami adopcji, stąd uzasadnione było przyznanie przysposabiającemu statusu spadkobiercy ustawowego na równi z rodzicami spadkodawcy⁵⁴. Jeszcze dalej poszedł projekt z 1960 r. W związku z planowanym wprowadzeniem dwóch kategorii przysposobienia w prawie rodzinnym, art. 1044 § 1 projektu formułował zasadę wzajemnego dziedziczenia stron tego stosunku po sobie i ich krewnych. Regulacja ta była następstwem zerwania więzów rodzinnych między adoptowanym a jego naturalnymi krewnymi (art. 964 § 3). Na wniosek przysposabiającego sąd mógł natomiast orzec o ograniczeniu skutków adopcji jedynie do sfery stosunków pomiędzy nim a przysposobionym i jego zstępnymi (tzw. adopcja niepełna). W tym wypadku obie strony nie miały prawa do dziedziczenia po swoich krewnych, a jedynie dochodziły z ustawy do spadku po sobie (art. 1045). Po dokonaniu pewnych modyfikacji w kolejnych redakcjach projektu, ostatecznie zasady dziedziczenia stron stosunku przysposobienia ukształtowano w następujący sposób: przysposobiony dziedziczył tak, jak gdyby był dzieckiem przysposabiającego, a ten ostatni na zasadach dotyczących spadkobrania rodziców po dzieciach (art. 936 § 1 k.c.). Ustawa wyłączyła wzajemnie prawo dziedziczenia między przysposobionym i jego naturalnymi krewnymi, co było konsekwencją przyjęcia na gruncie prawa rodzinnego zasady ustania praw i obowiązków adoptowanego, wynikających z pokrewieństwa względem dotychczasowej rodziny (art. 121 § 3 k.r.o.).

Przypisy

1 Dziennik Praw Nr 44, poz. 315.

2 F.K.Fierich, Z Komisji Kodyfikacyjnej, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne (dalej: CPIE) 1920, nr 9-12, s. 219.

3 Próbę rekonstrukcji przebiegu prac Komisji Kodyfikacyjnej w dziedzinie prawa spadkowego zaprezentował L.Górnicki, Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939, Wrocław 2000, s. 269-272.

4 H.Konic, Spadkobranie z prawa (ustawowe), Gazeta Sądowa Warszawska (dalej: GSW) 1920, nr 11-12 oraz S.Wróblewski, Zasady dziedziczenia ab intestato, CPIE 1920, nr 1-4. Ich założenia zostały bez znaczących zmian powtórzone w toku dalszych prac Komisji; por. Zasady na których opierać się winien projekt ustawy o prawie spadkowym, (1934 r.), [w:] K.Przybyłowski, Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne w dziedzinie prawa spadkowego, [w:] Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki, Warszawa-Wrocław 1967, s. 260-261 oraz zasady projektu S. Wróblewskiego (1937 r.), [w:] Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny, Warszawa 1937, z. 17, s. 18-20.

5 Nie opublikowano ich w całości. Założenia zostały częściowo zmodyfikowane przez podkomisję prawa spadkowego i w takiej formie przytacza je K.Przybyłowski, [w:] Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne..., s. 269.

6 Dz.U. Nr 60, poz. 328. Równocześnie z nim został wydany dekret zawierający przepisy wprowadzające, Dz.U. Nr 60, poz. 329. Prace nad projektami dekretu prowadził przede wszystkim J. Gwiazdomorski i K. Przybyłowski.

7 W trakcie prac nad kodeksem ogłaszano drukiem kolejne wersje jego projektów: Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1954; Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tekst ustalony w wyniku dyskusji ogólnokrajowej, Warszawa 1955; Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1960; Projekt kodeksu cywilnego, Warszawa 1961 i Projekt kodeksu cywilnego oraz Przepisów wprowadzających kodeks cywilny, Warszawa 1962.

8 Por. U.Spellenberg, Recent developments in succession law, [w:] Law in motion: recent developments in civil procedure, constitutional, contract, criminal, environmental, family and succession, intellectual property, labour, medical, social security, transport law, Amsterdam 1997, s. 711 i nast.; zob. także H.Konic, Prawo spadkowe wobec nowoczesnych prądów w prawie cywilnym, Warszawa 1925.

9 W artykule pominięto przepisy szczególne dotyczące gospodarstw rolnych, jako że konstruowały one zasadniczo odmienny porządek dziedziczenia, choć znajdujący swe umocowanie również w przepisach ustawy.

10 Code civil de Napoleon (dalej: CC) z dnia 21 III 1804 r., wprowadzony w Księstwie Warszawskim na podstawie dekretu z dnia 27 stycznia 1808 r. (z mocą prawną od 1 V 1808 r.), Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. I, s. 46.

11 Svod Zakonov Rossijskoj Imperij, povelenievn gosudara imperatora Nikolaja Pavlovica sostavlenyj, obowiązujący na ziemiach polskich od 1840 r. Wydanie polskie zob. Prawo cywilne obowiązujące na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, t. I-II, Wilno 1930-1932.

12 Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (ABGB) wprowadzony w krajach cesarstwa austriackiego patentem z dnia 1 VI 1811 r. (z mocą prawną od 1 I 1812 r.) także na obszarze Galicji i Lodomerii, z wyjątkiem okręgów Podgórze i Wieliczki, ziemi tarnopolskiej oraz Krakowa (gdzie obowiązywał odpowiednio od 1815, 1816 i 1852-1855 r.).

13 Teilnovellen I, III wprowadzone rozporządzeniami cesarskimi z dnia 12 X 1914 r. oraz z dnia 19 III 1916 r.

14 Bürgerliches Gesetzbuch (BGB) z dnia 18 VIII 1896 r. (z mocą prawną od 1 I 1900 r.). Przepisy wprowadzające do kodeksu (art. 59-61) utrzymały w zakresie dziedziczenia lenn i fideikomisów przepisy Landrechtu Pruskiego z 1794 r. (II, 4) oraz ustaw regulujących status ordynacji rodowych z 1840 i 1855 r.

15 Przykładowo ustawa o prawie autorskim z 1926 r., (tekst jedn.: Dz.U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260) oraz prawo o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z 1928 r., Dz.U. Nr 39, poz. 384 (zasady dziedziczenia tych kategorii praw), prawo upadłościowe z 1934 r., Dz.U. Nr 93, poz. 834 (warunki ogłoszenia upadłości zmarłego dłużnika, uprawnienia jego spadkobierców do żądania ogłoszenia upadłości oraz sposób przyjęcia lub odrzucenia spadku przypadającego upadłemu przez syndyka masy upadłościowej), kodeks zobowiązań z 1933 r., Dz.U. Nr 82, poz. 598 (unormowania natury ogólnej, takie m.in. jak nieważność umowy o spadek po osobie żyjącej czy forma pełnomocnictwa do przyjmowania lub zrzekania się spadku i cały szereg przepisów szczegółowych, określających np. wpływ śmierci stron na poszczególne stosunki obligacyjne), kodeks handlowy z 1934 r., Dz.U. Nr 57, poz. 502 (prawno spadkowe aspekty funkcjonowania spółek).

16 F.Leonhard, Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuche (Erbrecht), t. V, Berlin 1912, s. 19; zob. także E.Strohal, Das deutsche Erbrecht auf Grundlage des Bürgerlichen Gesetzbuchs, t. III, Berlin 1903, s. 24-27.

17 We Francji udało się w 1919 r. ograniczyć, z pewnymi wyjątkami, dziedziczenie krewnych do szóstego stopnia; zob. M.Planiol, Traité élémentaire de droit civil, t. III, Paryż 1924, s. 386-387.

18 A.Ohanowicz, [w:] Encyklopedia prawa prywatnego, t. III, Warszawa brw., s. 2155.

19 Przed nowelą z 1914 r. czwarta linia spadkobierców obejmowała także zstępnych pradziadków, piąta analogicznie prapradziadków i ich zstępnych i wreszcie szósta rodziców prapradziadków wraz z potomstwem.

20 Ustawał mianowicie wzorowany na prawie austriackim podział spadku według szczepów. Zgodnie z § 1928 BGB, pradiadkowie pozostali przy życiu dziedziczyli spadek

w równych częściach, wykluczając od niego potomków zmarłych pradziadków. Jeżeli żaden z pradziadków nie dożył otwarcia spadku, do dziedziczenia dochodził ten z ich potomków, który był w najbliższym stopniu spokrewniony ze spadkodawcą.

21 Stąd, mimo występującego w ustawie sformułowania „linie”, w istocie chodziło o klasyczny system parantelowy; por. F.Bossowski, Prawo cywilne ziem wschodnich, Warszawa-Kraków 1922, s. 264.

22 Na ziemiach polskich od 1922 r. (ustawa z dnia 11 V 1922 r., Dz.U. Nr 43, poz. 358). Wcześniej obowiązywało ograniczenie praw spadkowych córek, dla których wyodrębniano osobny udział w wysokości siódmej części całego spadku, jeżeli dochodziły do dziedziczenia w zbiegu z synami zmarłego.

23 Uprawnienie to dotyczyło jednak wyłącznie takiej części majątku, która uprzednio przeszła na zmarłego w drodze czynności prawnej pomiędzy nim a którymkolwiek z rodziców (lub pozostałym spośród wstępnych).

24 Schweizerisches Zivilgesetzbuch (ZGB) z dnia 7 XII 1907 r., obowiązujący od 1 I 1912 r.

25 Rodzeństwo przyrodnie, dochodząc do dziedziczenia w zbiegu z rodzonymi braćmi lub siostrami spadkodawcy, otrzymywać miało połowę ich udziałów spadkowych, natomiast w razie konkurencji rodzeństwa i rodziców zmarłego, obie grupy spadkobierców dostawałyby po połowie spadku. Wówczas nie działałoby ograniczenie praw spadkowych rodzeństwa przyrodniego. S. Wróblewski uznawał takie rozwiązanie za kompromisowe ze względu na konieczność uproszczenia systemu dziedziczenia ustawowego oraz względy ogólnospołeczne, przemawiające za preferowaniem młodszych pokoleń przed starszymi; zob. S.Wróblewski, Zasady dziedziczenia ab intestato..., s. 170-171 pod lit. C.

26 K.Przybyłowski, Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne..., s. 269.

27 Projekt prawa spadkowego. Tezy społeczno-polityczne, Demokratyczny Przegląd Prawniczy (dalej: DPP) 1946, nr 3-4, s. 69.

28 Projekt prawa spadkowego. Dyskusja, DPP 1946, nr 5-6, s. 48-50. Proponowano między innymi ograniczenie praw spadkowych dziadków do 1/4 spadku bądź wyłączenie ich w ogóle od

dziedziczenia ustawowego. Z drugiej strony, były też głosy postulujące dopuszczenie w trzeciej parantele dziedziczenia potomstwa dziadków spadkodawcy.

29 Na marginesie warto zwrócić uwagę na kontrowersje związane z tym przepisem. Jego sformułowanie sugerowało, moim zdaniem, że wspomniane uprawnienia nie przysługiwały dziadkom powołanym w testamencie do części spadku, w sytuacji gdy pozostałą dziedziczyłby wyłącznie małżonek (art. 22 w zw. z art. 15 § 3 pr. spadk.), gmina lub Skarb Państwa (art. 27 w zw. z art. 15 § 3 pr. spadk.). Wówczas nie miałyby miejsca dziedziczenie całego spadku w rozumieniu art. 23 pr. spadk. Szerszą wykładnię określenia cały spadek zaproponował, jednak bez dalszej analizy, A.Baziński, [w:] Prawo spadkowe. Komentarz, Łódź 1948, s. 87.

30 Odmiennie J.Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, Warszawa 1959, s. 278.

31 Art. 23 pr. spadk. jako wskazówkę co do rodzaju i wymiaru tego świadczenia wymieniał też jego odpowiedni stosunek do wartości czystego spadku.

32 Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1954, s. 157.

33 Przeciwno wyłączeniu zstępnych rodzeństwa od dziedziczenia ustawowego opowiedział się przede wszystkim J.Gwiazdomorski, Dziedziczenie ustawowe w projekcie kodeksu cywilnego PRL, [w:] Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1955, s. 226-228; a także J.Ignatowicz, A.Ohanowicz i A.Szpunar, [w:] Materiały dyskusyjne..., s. 258-259 i 269.

34 J.Gwiazdomorski, Dziedziczenie ustawowe..., s. 233.

35 Za takim rozwiązaniem opowiedział się m.in. J.Policzkiewicz, Głos w dyskusji nad księgą piątą projektu kodeksu cywilnego, Państwo i Prawo 1960, z. 7, s. 116.

36 Por. J.Gwiazdomorski, Polepszenie położenia prawnego dziecka nieślubnego i jego matki, GSW 1939, nr 28-33.

37 Stosowanie do art. 757 i 758 CC, udział dziecka nieślubnego uznanego mógł wynosić 1/3 udziału, jaki przypadął dziecku prawemu (w zbiegu z zstępnymi prawymi rodziców), 1/2 tego udziału (w zbiegu z wstępnymi i rodzeństwem matki lub ojca), 3/4 tego udziału (w zbiegu z innymi krewnymi rodziców); cały spadek (w braku krewnych uprawnionych do dziedziczenia). Darowizny i testamenty przyznające im więcej praw majątkowych, niż wynikało to z powołanych przepisów, były nieważne (art. 908 CC). We Francji przepisy te uległy złagodzeniu na mocy ustawy z 1896 r. Dzieci nieślubne uzyskały wówczas status spadkobierców naturalnych.

38 Do pierwszej kategorii zaliczano potomstwo uprawnione per subsequens matrimonium (art. 291 k.c.) oraz w drodze postanowienia królewskiego (art. 296 k.c.). W następstwie tych aktów uzyskiwało się status równego potomstwu pochodzącemu z małżeństwa (art. 294 i 297 k.c.). Dzieci uznane w inny sposób miały w zasadzie tylko uprawnienia do ograniczonego poszukiwania stanu oraz roszczenia o charakterze alimentacyjnym względem rodziców (art. 303 k.c.). Z kolei dzieci pochodzące ze związków cudzołożnych i kazirodczych nie mogły zostać w ogóle uprawnione ani uznane.

39 W pierwszym przypadku dziedziczyły tak, jak dzieci ślubne (z wyjątkiem majątku zastrzeżonego według postanowień rodzinnych tylko dla tych ostatnich – § 160 in fine). Przy legitymacji na mocy przywileju prawo do majątku ojca otrzymywały wtedy, gdy z wnioskiem o legitymację wystąpił sam ojciec.

40 Przepis ten przewidywał jednak pewne ograniczenie praw dzieci nieślubnych. Jeżeli dziedziczyły one w zbiegu z zstępnymi prawymi ojca, otrzymywały połowę ich udziału.

41 Kodeks cywilny z 1825 r. umożliwiał dobrowolne uznanie aktem urzędowym dziecka naturalnego przez ojca stosowanie do art. 298 i nast., podobnie ABGB w § 171 oraz BGB w § 1718.

42 E.Till, Uwagi do projektu „Zasad dziedziczenia ab intestato” prof. S. Wróblewskiego, CPiE 1920, nr 5-6, s. 159.

43 Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki. Z. 1. Rodzina. Projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci. Opracowany przez prof. Stanisława Gołęba, referenta Podkomisji, Warszawa 1934.

44 Jej realizację miał zapewnić szereg przepisów. W szczególności dzieci nieślubne miały uzyskać w myśl projektu prawo do swobodnego dochodzenia ojcostwa (art. 75 pr. rodz.). Postulowano wprowadzenie szerokiej możliwości dobrowolnego uznania takiego dziecka przez ojca, również w rozporządzeniu ostatniej woli (art. 67 pr. rodz.). Ojciec mógł wreszcie nadać potomkowi nieślubnemu swoje nazwisko za zgodą matki. Projekt przewidywał dopuszczalność adopcji dziecka nieślubnego przez obojga rodziców oraz zakładał szeroki zakres uprawnień alimentacyjnych dla dziecka pozamałżeńskiego, które mogły być kierowane nawet do spadkobierców ojca (art. 85 pr. rodz.).

45 Komisja zmieniła szereg przepisów, tracąc ich pierwotny sens; por. L.Górnicki, Prawo cywilne..., s. 254 i nast. Z krytyką poszczególnych rozwiązań wystąpili m.in. I.Baliński, S.Holewiński, K.Rakowiecki, Uwagi o ogłoszonych przez Komisję Kodyfikacyjną w 1938 r. projektach podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki, GSW 1938, nr 47-50 oraz L.Domański, Uwagi do projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci oraz do projektu przepisów o urzędzie opiekuńczym, Współczesna Myśl Prawnicza 1938, nr 11.

46 Dz.U. Nr 6, poz. 52.

47 Dz.U. Nr 34, poz. 308.

48 Zgodnie z art. 43 k.r., ustalenie ojcostwa (także po śmierci ojca) mogło nastąpić poprzez uznanie dziecka albo w drodze orzeczenia sądowego. Z punktu widzenia prawa spadkowego oba tryby miały jednakowy walor prawny.

49 Zgodnie z nimi adopcja była swoistą umową, którą można było zawrzeć po spełnieniu określonych przesłanek. Kontrakt zawierano w szczególnej formie, a następnie podlegał zatwierdzeniu przez organ sądowy. Przysposobienie mogło być na ogół uchylone w drodze kolejnej umowy.

50 Tak A.Baziński, Prawo spadkowe..., s. 82-83 oraz S.Szer, Prawo rodzinne, Warszawa 1954, s. 208.

51 Wyjątek stanowiła możliwość dodania przez przysposobionego swojego nazwiska do nazwiska, jakie nabywał on przez przysposobienie (art. 68 § 2 k.r.). Wniosek w tym przedmiocie był wiążący dla władzy opiekuńczej.

52 Tak A.Stelmachowski, Przesposobienie w nowym Kodeksie Rodzinnym, Nowe Prawo 1950, nr 12, s. 53; odmiennie J.Gwiazdomorski, Prawo spadkowe..., s. 261.

53 Por. art. 351 i 352 CC, § 758 ABGB oraz § 1759 BGB.

54 Odmiennie uważał J.Gwiazdomorski, Dziedziczenie ustawowe..., s. 229.